

Sytuacja finansowa branży handlowej w obliczu zmieniającego się rynku

Ogólnopolski raport Krajowego Rejestru Długów
Biura Informacji Gospodarczej SA



Luty 2017
I Edycja



Partnerem raportu jest Polska Izba Handlu

Wstęp

Ogólnopolski raport na temat sytuacji finansowej branży handlowej jest pierwszym z planowanego corocznie cyklu publikacji dotyczących zobowiązań w tym sektorze gospodarki. Znajduje się w nim wykaz liczby dłużników i wartość ich zobowiązań w podziale wojewódzkim. Zestawienie pokazuje także, gdzie firmy handlowe się zadłużają najczęściej wraz z wolumenem ich długów oraz jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy. Raport prezentuje także lustrzane odbicie, czyli informację na temat firm handlowych w roli wierzyciela.

Publikacja powstała w oparciu o dane Krajowego Rejestru Długów z 18 stycznia 2017 roku.

Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej SA (KRD BIG SA) jest najstarszym i największym biurem informacji gospodarczej w Polsce. Działa od 4 sierpnia 2003 r. na podstawie Ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Obsługuje wszystkie podmioty gospodarcze – od jednoosobowych firm, poprzez małe i średnie przedsiębiorstwa, po wielkie korporacje. KRD BIG SA jest partnerem Konsorcjum Kaczmarek Group, do którego należą również firma windykacyjna Kaczmarek Inkasso, Rzetelna Firma, Kancelaria Prawna VIA LEX oraz Narodowy Fundusz Gwarancyjny.

Partnerem raportu jest Polska Izba Handlu.

Polska Izba Handlu (PIH) jest branżową izbą gospodarczą handlu detalicznego, działającą na podstawie ustawy z dnia 30 maja 1989 r. o izbach gospodarczych. PIH istnieje od 1997 roku jako jednostka samorządu gospodarczego. Zrzesza ponad 30 000 podmiotów handlowych, od pojedynczych sklepów po ogólnopolskie sieci franczyzowe i dystrybucyjne, głównie w branży FMCG.

W CIĄGU 2 LAT ZADŁUŻENIE W HANDLU WZROSŁO DWUPIĘTKROTNIE

Minione lata przyniosły sporo dynamicznych zmian w branży handlowej, jednak część z nich ma niestety wymiar negatywny. Walka o klienta, nadmierne stany zapasów magazynowych, kłopoty finansowe największych sieci spożywczych, czego przykładem może być upadłość Almy i MarcPol-u, jednej z najstarszych sieci handlowych oraz wycofywanie się z kraju kolejnych zagranicznych marek (np. Jackpot, Cottonfield czy Marks&Spencer) jasno pokazują, że rynek w Polsce jest bardzo konkurencyjny i wymagający. Wraz z ogólnymi problemami branży pojawiają się oczywiście kwestie stale zwiększającego się zadłużenia. Prawie 30 tys. zł – tyle wynosi średni dług firmy z sektora handlowego w Polsce. Przeciętna wartość jednego nieopłaconego w terminie zobowiązania to 7 tys. zł. Rekordzista to firma z Mazowsza – jego łączne zadłużenie wynosi prawie 16 mln zł.

BRANŻA HANDLOWA I JEJ DŁUGI



Prawie 30 tys. zł

– średnie zadłużenie firm z sektora handlowego w Polsce



7 tys. zł

– przeciętna wartość jednego nieopłaconego w terminie zobowiązania



16 mln zł

– największy dług firmy

Długi handlu w podziale na województwa

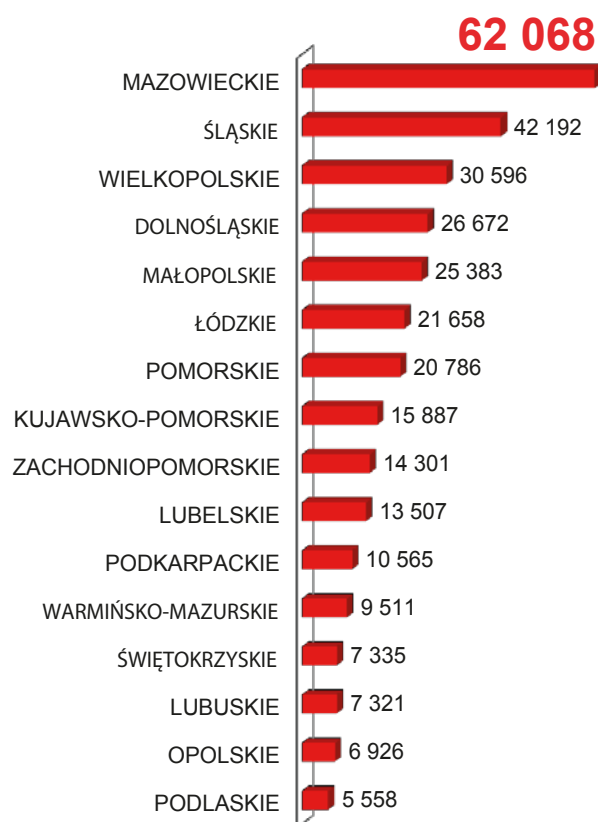
W styczniu br. łączne zadłużenie przedsiębiorstw handlowych wyniosło 2,269 mld zł. To blisko dwa i pół razy więcej niż w podobnym okresie w 2015 roku (ok. 900 mln zł w marcu 2015 r.). Liczba zalegających z płatnościami firm przekroczyła 78 tys., zaś samych przeterminowanych zobowiązań (faktura, rata leasingowa, kredytowa itp.) było ponad 320 tys.

dem liczby dłużników, zobowiązań, jak i ich łącznej wartości najgorzej wypada Mazowsze. Na drugim miejscu jest woj. śląskie, na kolejnych wielkopolskie (trzecie) i dolnośląskie (czwarte). Z drugiej strony, pod względem województw, w których odnotowano najmniejszą liczbę dłużników, a w konsekwencji – sumę zobowiązań, znalazły się województwa: podlaskie, opolskie i świętokrzyskie.

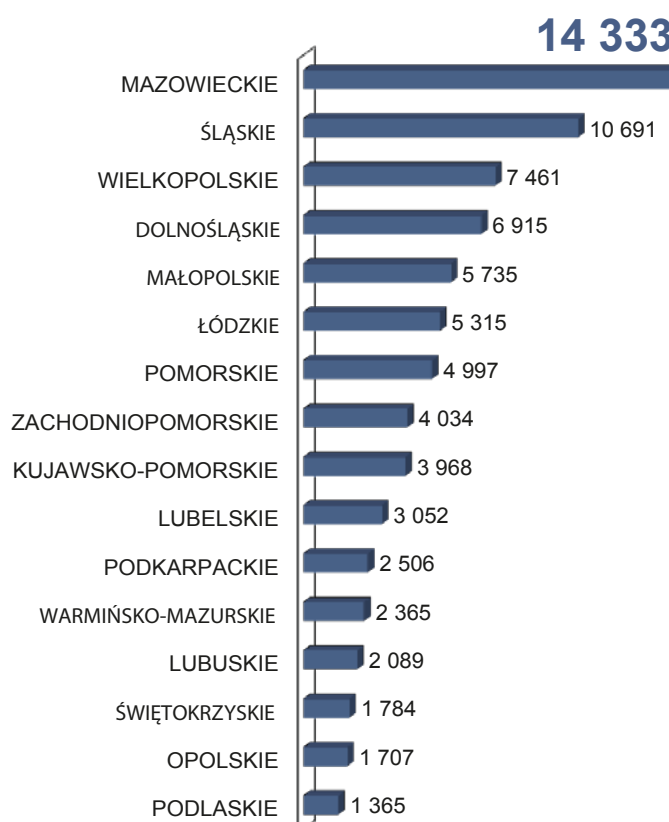
W podziale na województwa, zarówno pod wzglę-

Liczba zobowiązań i dłużników w podziale na województwa

LICZBA ZOBOWIĄZAŃ



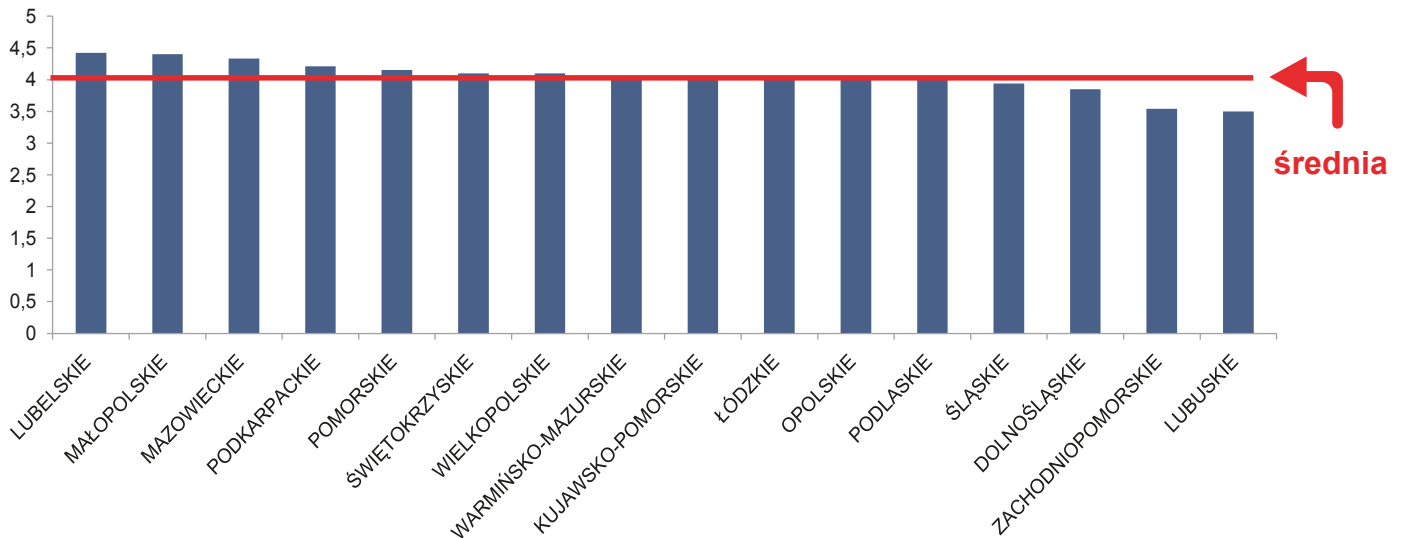
LICZBA DŁUŻNIKÓW



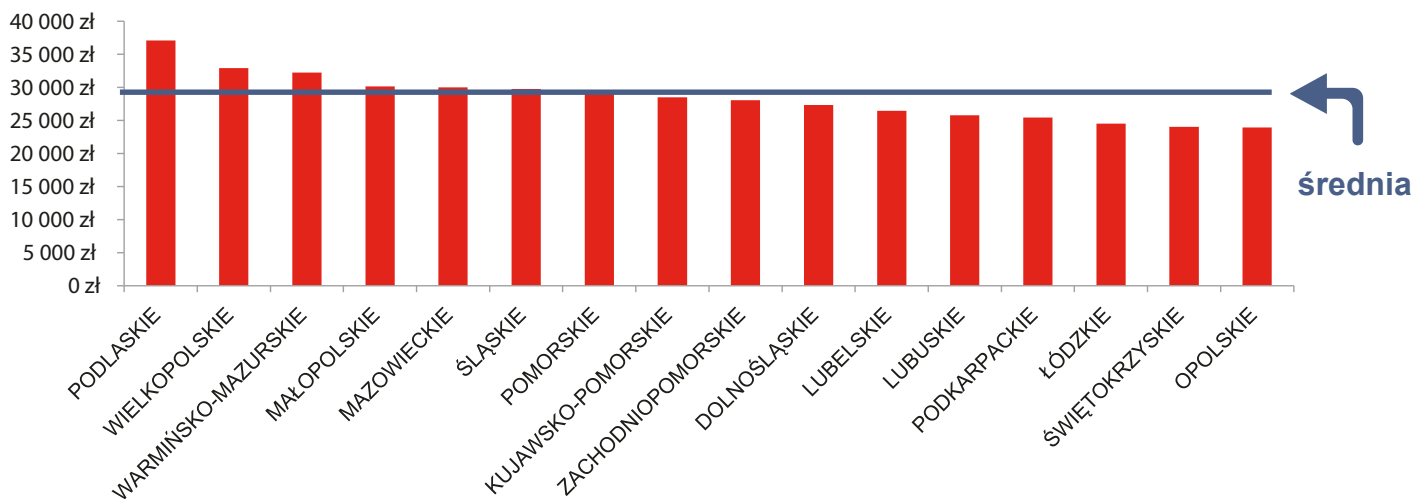
Zarówno pod względem liczby zobowiązań jak i liczby dłużników, liderem w obu zestawieniach jest województwo mazowieckie

Długi handlu w podziale na województwa

ŚREDNIA LICZBA ZOBOWIĄZAŃ W PODZIALE WOJEWÓDZKIM



ŚREDNIA WARTOŚĆ ZADŁUŻENIA W PODZIALE WOJEWÓDZKIM



W skali ogólnopolskiej, przeciętny dłużnik ma 4,09 zobowiązania o łącznej wartości 28 974,65 zł. Najmniej korzystnie, biorąc pod uwagę liczbę zobowiązań, wypadają firmy z lubelskiego, małopolskiego i podkarpackiego.

Średnia wartość zobowiązań najwyższa jest w pod-

laskim, wielkopolskim oraz warmińsko-mazurskim. W podziale regionalnym, gdzie zobowiązań na firmę jest najmniej są kolejno: lubuskie, zachodniopomorskie i dolnośląskie. W przypadku średnich wartości zadłużenia, najniższe przypada na firmy z: opolskiego, świętokrzyskiego oraz łódzkiego.

Długi handlu w podziale na województwa

ŁĄCZNA WARTOŚĆ DŁUGÓW W PODZIALE NA WOJEWÓDZTWA



429 989 773,66 zł



318 336 015,49 zł



245 685 895,78 zł



188 921 597,96 zł



173 079 541,18 zł



147 452 274,66 zł



130 422 403,59 zł



113 305 289,77 zł



113 115 045,02 zł



80 733 193,9 zł



76 264 894,89 zł



63 765 897,18 zł



53 837 783,06 zł



50 557 471,93 zł



42 844 231,26 zł



40 896 397,45 zł

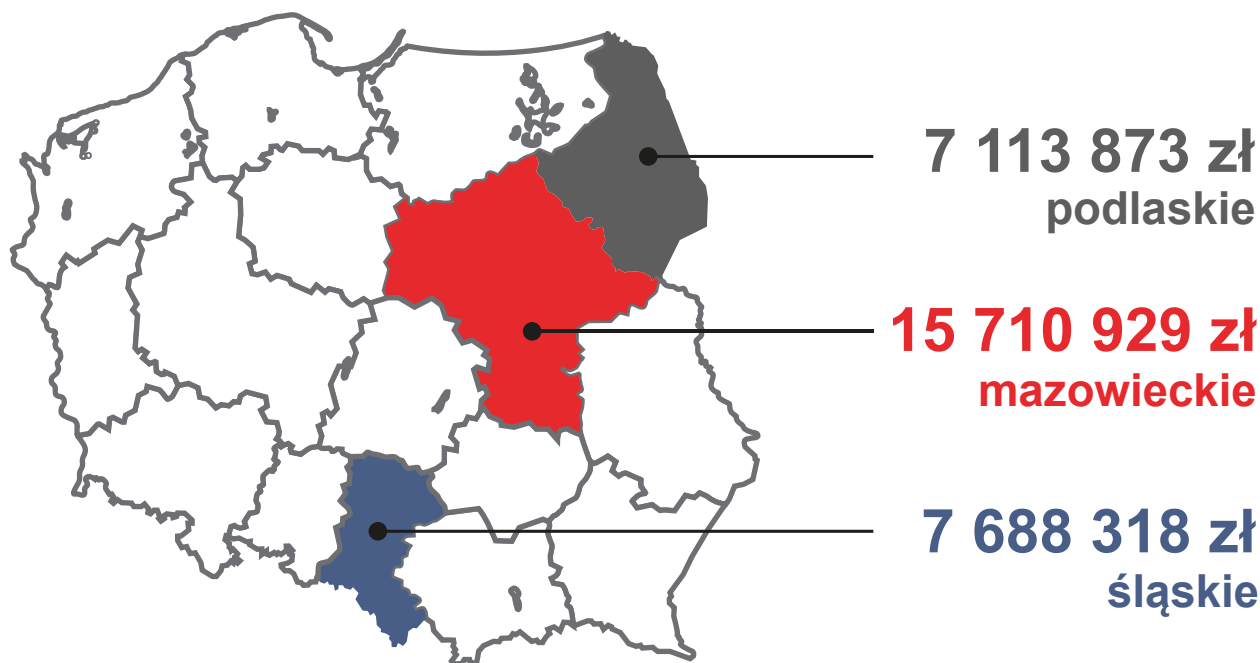
Wojewódzcy rekordziści

Rok 2016 był okresem dość trudnym dla handlu. Z jednej strony program 500+ wpłynął pozytywnie na ożywienie popytu. Z drugiej jednak, dane Krajowego Rejestru Długów pokazują, że w ciągu minionych dwóch lat wzrosła dwuipółkrotnie wartość przeterminowanych zobowiązań. – *Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Z jednej strony kurcząca się liczba małych sklepów, które nie wytrzymują konkurencji z dyskontami i sieciami handlowymi, z drugiej strony rozwój e-handlu, który zdobywa sobie coraz większą pozycję na rynku, a to wszystko przekłada się na walkę na marże. Ale trzeba pamiętać, że zmniejsza się liczba konsumentów, zmieniają się ich oczekiwania i kryteria, którymi kierują się przy zakupach. Kto nie potrafi w porę tego rozpoznać, traci*



– zwraca uwagę Adam Łacki,
prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów
Biura Informacji Gospodarczej SA

WOJEWÓDZCY REKORDZIŚCI DŁUGÓW



Komu jest winien handel

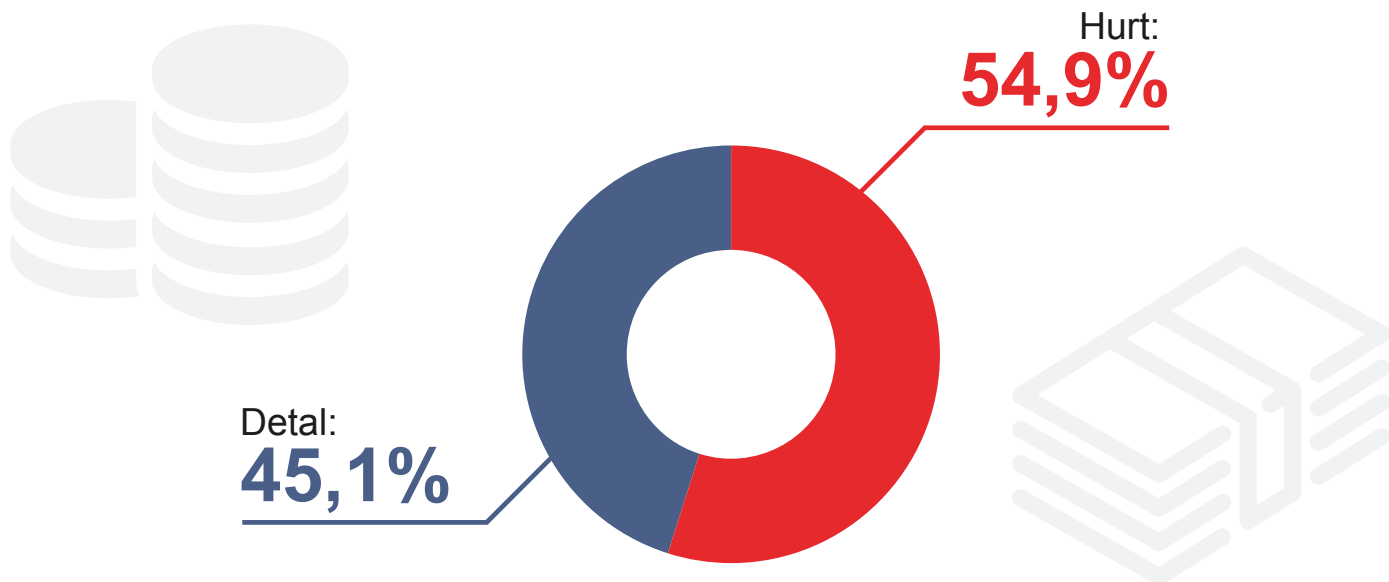
Przyczyn pogłębiających się problemów polskiego handlu jest kilka, a branża stoi przed wieloma wyzwaniem. Największym zagrożeniem i konkurencją dla rodzimych firm są obecnie zagraniczne sieci dyskontów. W tym przypadku nie chodzi jedynie o wielkość sieci sprzedaży, ale również o asortyment sklepowy. W ostatnich latach sieci dyskontów, które są teraz głównym miejscem zakupów Polaków, mają coraz szerszy wachlarz produktów wzorem supermarketów. Wzmocniły one również swoją gamę produktów premium, zarówno w ramach stałej oferty, jak i tych sezonowych. Dzięki temu część konsumentów przeniosła się właśnie tam. – *Sytuację przedsiębiorców pogarszają dodatkowo stale rosnące koszty pracy. Należy pamiętać, że w 2016 r. minimalne wynagrodzenie*

wzrosło o 100 zł, zaś 1 stycznia 2017 r. o kolejne 150 zł. Wzrost wynagrodzenia w połączeniu z obniżaniem marż mającym na celu przyciągnięcie nowych klientów, sprawia iż działalność handlowa jest obecnie mniej dochodowa



– powiedział Mirosław Sędłak,
prezes Rzetelnej Firmy

ZADŁUŻONE PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE

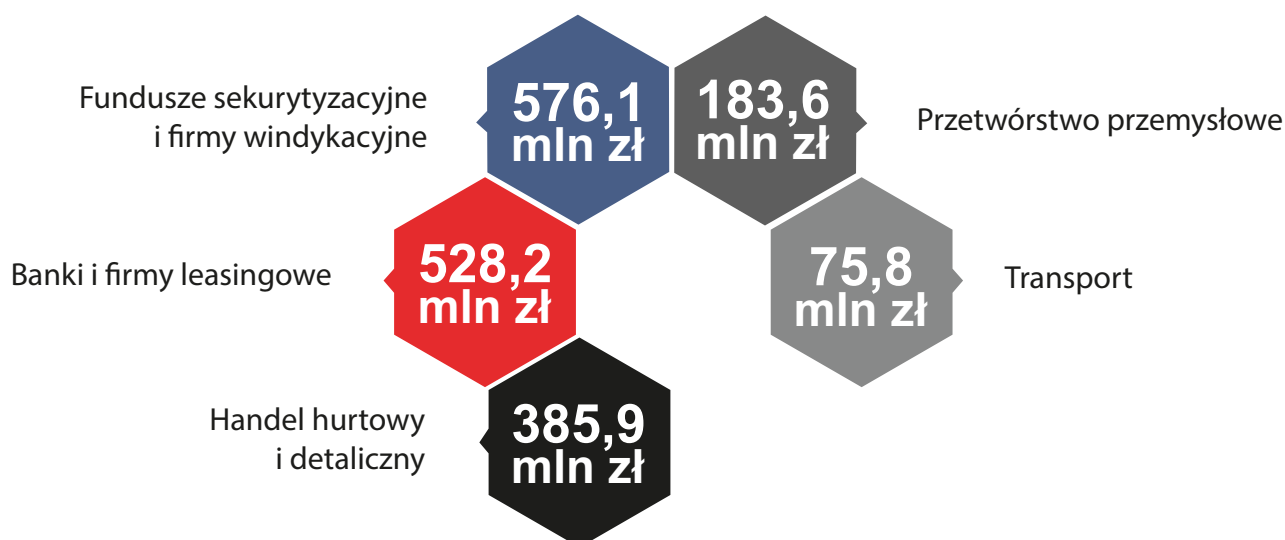


Powyższy diagram przedstawia większy stopień zadłużenia w hurtowniach handlowych. Odzwierciedlają tę sytuację styczniowe dane GUS, według których pogorszenie koniunktury handlu hurtowego sygnalizowało 12,7% podmiotów. Jak czytamy w komunikacie GUS, mimo niewielkiego stopnia poprawy przewidywań w zakresie ich sytuacji finansowej, w dalszym ciągu wśród przedsiębiorców

utrzymują się pesymistyczne oceny. Spowodowane jest to m.in. zatorami płatniczymi, które powstają przez nadmierny zapas niektórych towarów, co jednocześnie skutkuje ograniczeniem nowych zamówień u dostawców. Ma to również wpływ na pogarszające się od trzech miesięcy oceny sytuacji w sprzedaży.

Komu jest winien handel

KOMU JEST WINIEN HANDEL



Wśród głównych wierzycieli firm handlowych można wymienić kilka branż. W pierwszej kolejności są to fundusze sekurytyzacyjne i firmy windykacyjne. Według danych KR D łączna suma zobowiązań handlu wobec nich wynosi 576,1 mln zł i jest to ok. 25% całości zobowiązań. Następnie są banki i firmy leasingowe (odpowiednio: 528,2 mln zł

i 23%). W dalszej kolejności są firmy zajmujące się handlem (hurtowym i detalicznym) – 385,9 mln zł (17%). Pierwszą piątkę zamykają przedsiębiorstwa zajmujące się przetwórstwem przemysłowym (183,6 mln zł i 8%) oraz transportowe (75,8 mln zł i 3%).

– Najczęstszą przyczyną upadłości polskich firm jest utrata płynności finansowej. Aby temu w porę zapobiec, można skorzystać z najtańszego i łatwo dostępnego rozwiązania jakim jest leasing – szczególnie w czasach spowolnienia gospodarczego lub kryzysu. Z czego to wynika? Przyczyn jest kilka: koszt pieniądza w leasingu to zaledwie 3-4% w skali roku; zatrzymując gotówkę tworzy się bufor bezpieczeństwa finansowego na trudne i nieprzewidziane sytuacje biznesowe; można też zainwestować zatrzymaną gotówkę w działania przynoszące dodatkowe dochody lub rozwój firmy. Leasing jako forma finansowania przedmiotów działalności gospodarczej, staje się w Polsce coraz powszechniejszy. Ale czy każdy przedsiębiorca może z niego skorzystać? Biorąc pod uwagę skalę niespłaconych lub przeterminowanych zobowiązań, które leasingobiorcy są dłużni leasingodawcom, zdecydowanie nie. Nawet uwzględniając bardzo liberalne podejście firm leasingowych (brak konieczności badania zdolności kredytowej – obo-

wiązkowego w bankach), wielkość obecnego zadłużenia musi być i jest postrzegana przez analityków firm leasingowych jako zagrożenie mające negatywny wpływ na ocenę ryzyka. To z kolei wpływa na wydłużenie czasu rozpatrywania wniosków, a często skutkuje wydaniem decyzji negatywnej. Gdyby sytuacja była odmienna, leasingów byłoby z pewnością więcej, a czas oczekiwania na podpisanie umowy byłby zdecydowanie krótszy



– skomentował
Adam Suliga,
ekspert Polskiej Izby Handlu

Komu jest winien handel

Przedsiębiorstwa handlowe należą również do kategorii wierzycieli. Łączne długi wobec handlu wynoszą 899 161 534,69 zł – to ok. 39,6% ich całkowitego zadłużenia. Wśród najważniejszych kategorii dłużników przede wszystkim są inne firmy z branży (385,9 mln zł). Kolejna grupa zalegająca

z płatnościami wobec firm handlowych to przedstawiciele budownictwa (309,5 mln zł). Następnie, przetwórstwa przemysłowego (175 mln zł) oraz transportu (92,2 mln zł).

– Część długów firm handlowych powstaje niejako na ich własne życzenie. Nie dość, że w pogoni za klientem decydują się często na zawieranie transakcji z nieznanymi albo wręcz niewiarygodnymi kontrahentami bez sprawdzenia czy przypadkiem nie figurują w Krajowym Rejestrze Długów, to dodatkowo gdy klient nie płaci, z tego samego powodu nie windykują należności. Jak argumentują, obawiają się, że go utracą. W efekcie popadają w coraz większe długi. Tymczasem takie przekonanie to mit – nowoczesna windykacja to negocjacje z dłużnikiem, które kończą się zapłatą zaległych faktur, a jednocześnie nie psują relacji z klientem



**– deklaruje
Jakub Kostecki, prezes Zarządu
firmy windykacyjnej Kaczmarek Inkasso**

Handel w roli wierzyciela

FIRMY HANDLOWE W ROLI WIERZYCIELA



– Spojrzenie na firmy od strony ich wiarygodności, a nie długów, może przynieść ciekawe konkluzje. Można tu wyraźnie zauważyć dużą skalę zjawiska zatorów płatniczych. Prawie 43% wiarygodności powstało w relacjach firma handlowa – firma handlowa. Pozostałe odnoszą się do kontaktów z podwykonawcami i partnerami biznesowymi – firmami transportowymi, budowlanymi i przetwórstwem przemysłowym. Dobrze to prezentuje jedną z charakterystyk zatorów płatniczych – efektu domina. Pomijając oczywiste względy płatności w terminie trzeba sobie uświadomić, że zaległości danego przedsiębiorstwa mają negatywny wpływ na firmy, z którymi ta kooperuje bezpośrednio. Przy dużej skali jest to zjawisko bardzo niebezpieczne, mogące spowodować dalsze pogłębianie się tego problemu



– dodaje Jakub Kostecki

